



Anonimowość w sieci, czy to możliwe?

Trudno znaleźć dziś użytkownika komputera, który nie korzysta z Internetu. Sieć stała się dla większości z nas niemal nieograniczoną kopalnią informacji, które błyskawicznie odnajdujemy i przyswajamy, ale brak fizycznego kontaktu internautów rodzi czasem poczucie anonimowości i bezkarności. Przez to użytkownicy żyją często w przekonaniu, że aktywność w sieci jest bezpieczna, a jedynym negatywnym zjawiskiem pochodzącym z Internetu może być wirus. To sprawia, że wielu z nas porusza rozmaite, często prywatne tematy na portalach społecznościowych, forach lub bez skrępowania wpisuje w przeglądarki wszystko co przyjdzie na myśl. Należy jednak pamiętać, że w sieci nigdy nie jesteśmy anonimowi w stu procentach.

negatywne skutki. Mniejsza szkoda jeżeli jest to tylko iskra pod ognisko plotek, ale w momencie kiedy ktoś będzie mieć wobec nas mroczne plany – udostępnianie informacji na swój temat może spowodować realne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Dodatkowo niepokoi fakt, że nawet ci, którzy nie demonstrują swojej prywatności na każdym kroku również są narażeni na namierzenie przez osoby do tego niepowołane. Istnieją bowiem programy, które umożliwiają wydobycie współrzędnych geograficznych ze zdjęć i statusów z portali społecznościowych. Wszystko zawarte jest w metadanych EXIF dodawanych do pliku.

Pamiętajmy jednak, że na wniosek służb (np. policji) dostawca Internetu musi udostępnić [...]

Anonimowość w sieci a portale społecznościowe

Podstawowym problemem dotyczącym anonimowości w sieci jest fakt, że zgodnie z obecnymi trendami, lwia część społeczeństwa chce być popularna. Nawet jeżeli dotychczas o tym nie myśleliśmy, musimy sobie zdać sprawę, że regularne publikowanie zdjęć, przemyśleń i innych prywatnych wartości na portalach społecznościowych jest odpowiedzią na postępującą celebrytyzację społeczeństwa. W końcu grono naszych „znajomych” systematycznie otrzymuje dawkę informacji na nasz temat. Bardzo popularne jest aktualizowanie swoich codziennych czynności oraz podawanie obecnego miejsca pobytu za pośrednictwem portali. Nie trudno sobie wyobrazić, że takie chwalenie się może mieć dla nas

Anonimowość w sieci a zmienne IP

Wśród laików techniki panuje powszechne przekonanie, że zmienne IP gwarantuje anonimowość. Adres IP to w ogólnym rozumieniu numer, który nadany jest urządzeniom pracującym w danej sieci komputerowej. Pozwala on nas zidentyfikować, jest swoistą wizytówką, którą zostawiamy po sobie wszędzie gdzie dotrzemy podczas wirtualnego surfingu. W sieci istnieje wiele łatwo dostępnych serwerów pośredniczących, dzięki którym możemy błyskawicznie zmienić swoją „wizytówkę”. Pamiętajmy jednak, że na wniosek służb (np. policji) dostawca Internetu musi udostępnić adres IP, którym posługiwaliśmy się w danym momencie. Nawet prywatnie działający specjalista, bez interwencji służb będzie w stanie

namierzyć nas, jeśli pojawimy się na jego witrynie i zmienimy protokół IP. Wystarczy, że sprawdzi wartość naszego datownika, która dla każdego użytkownika jest różna. Dzięki temu, nawet po zmianie numeru nie będziemy mogli np. po raz drugi zagłosować w ankiecie na jednej stronie internetowej.

Czy możemy się obronić przed sledzącymi nas portalami ?

Anonimowość w sieci – sposoby

Chęć pozostania użytkownikiem widmo inspiruje specjalistów z dziedziny informatyki, a to owocuje udoskonalaniem technik szpiegowskich. Do jednej z najpopularniejszych bez wątpienia zalicza się sieć TOR (The Onion Router), czyli tzw. trasowanie cebulowe. Od klasycznej sieci różni się ona sposobem przesyłania danych, bo najpierw odpowiednio je koduje, a następnie przekazuje przez dużą liczbę innych serwerów. Ten system sprawia, że informacja jest starannie zaszyfrowana i trafia w miejsce docelowe zawiłą drogą, co utrudnia zlokalizowanie nadawcy. Specjaliści wskazują na wysoką skuteczność tej metody, co nie oznacza, że jest ona bez wad. Pośrednictwo TOR może spowolnić tempo w jakim otwierają się strony WWW. Miłośnicy pracy w ukryciu stworzyli także rozmaite aplikacje, które automatycznie kasują naszą historię przeglądania stron, ukrywają adres IP oraz czasem usuwają pliki cookies. Do najpopularniejszych tego typu należą UltraSurf, Hot Spot Shield lub SurfEasy. Istnieją także dodatki do przeglądarek internetowych takie jak DoNotTrack, Ghostery czy Disconnect. Blokują one śledzenie nas przez portale społecznościowe czy reklamy w internecie. Dobrze też wspomagać się tradycyjnym

programem antywirusowym, który może dać nam sygnał o stronie pobierającej nasze dane.

Przed wszystkim ostrożność

Mając świadomość, że cyberprzestrzeń nie jest obszarem wyłączonym spod wszelkiej kontroli, powinniśmy pamiętać o ostrożnym użytkowaniu Internetu. Z pewnością pomocne będą programy chroniące prywatność, ale i one nie są dla hakerów zaporą nie do przejścia. Dodatkowo należy wykazać się ograniczonym zaufaniem w stosunku do pozostałych użytkowników sieci, gdyż nigdy nie mamy pewności do kogo trafi publikowana przez nas treść. Szczególną ostrożność zaleca się korzystając z portali społecznościowych, gdzie ze względu na ich masowość istnieje większa szansa na zaciekawienie niepowołanych osób. Świadomość, że nic nie gwarantuje nam anonimowości powinna być jednakowo hamulcem dla wszystkich, którzy przed monitorem czują się bezkarni.

